

Sygn. akt V Ca 1101/14

V Cz 813/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 maja 2015 r.

Sąd Okręgowy w Rzeszowie V Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący-Sędzia	SSO Adam Simoni (spr.)
Sędzia:	SSO Wojciech Misiuda
Sędzia:	SSO Iwona Szczypiór
Protokolant:	Tomasz Kluz

po rozpoznaniu w dniu 19 maja 2015r. w Rzeszowie
na rozprawie
sprawy z powództwa M. G.
przeciwko (...) S.A.
w W.
o zapłatę

na skutek apelacji powódki oraz zażalenia pozwanego
od wyroku Sądu Rejonowego w Rzeszowie
z dnia 25 kwietnia 2014 r., sygn. akt I C 772/12

1. zmienia pkt III i IV zaskarżonego wyroku w ten sposób, że:

a) w pkt III zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 723 zł (siedemset dwadzieścia trzy złote) tytułem zwrotu kosztów procesu,

b) w pkt IV nakazuje ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Rzeszowie kwotę 148 zł (sto czterdzieści osiem złotych) tytułem opłaty sądowej, od której powódka była zwolniona,

2. oddala apelację powódki,

3. zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 1.573,50 zł (jeden tysiąc pięćset siedemdziesiąt trzy złote 50/100) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego i zażaleniowego.

Sygn.akt VCa 1101/14

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 25 kwietnia 2014r., sygn...akt IC 772/12, Sąd Rejonowy w Rzeszowie:

I. zasądził od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powódki M. G. kwotę 5000 zł (pięć tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 25.04.2014 r., do dnia zapłaty,

II. oddalił powództwo w pozostałej części,

III.zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 2717 zł tytułem zwrotu kosztów procesu,

IV.nakazał ściągnąć od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Rzeszowie kwotę 450 zł tytułem opłaty sądowej od której powódka była zwolniona.

U podstaw powyższego rozstrzygnięcia legły ustalenia i zważania prawne zawarte w pisemnym uzasadnieniu wyroku / k.219-222/z których wynika ,że:

w dniu 1 sierpnia 2011 roku w miejscowości K. w województwie (...) doszło do wypadku drogowego spowodowanego przez kierującego samochodem osobowym marki (...)o nr rej. (...) Z. M., który jadąc z prędkością 66 km/h utracił panowanie nad pojazdem, zjechał na przeciwległy pas jezdni gdzie zderzył się z samochodem ciężarowym marki (...) nr rej. (...). Wypadek został spowodowany nieumyślnie, a jego następstwem była śmierć pasażera K. Z.. Z. M. został uznany winnym popełnienia czynu z art. 177 § 2 kodeksu karnego stanowiącego występpek.

Kierujący pojazdem marki (...)o nr rej. (...) Z. M. ubezpieczony był z tytułu odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w (...) S.A. i posiadał polisę (...).

Powódka pismem z dnia 20 września 2011 roku złożyła u strony pozwanej wniosek o zadośćuczynienie za doznaną krzywdę i wskazała, że:

małżonka zmarłego – T. Z. - wnosi o przyznanie kwoty 20 000 zł, dzieci zmarłego – A. M., B. Z., A. F., W. Z., M. G., M. Z. (1) i A. Z. – kwoty po 150 000 zł, wnuczka zmarłego L. F. – kwoty 100.000 zł, matka zmarłego – M. Z. (2) – kwoty 100 000 zł oraz rodzeństwo zmarłego – J. P. i I. K. w wysokości po 100 000 zł.

Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego pozwany w dniu 20 października 2011 roku wystawił operat szkody komunikacyjnej, w której przyznano powódce odszkodowanie w wysokości 6 000 zł. Pismem z dnia 16 listopada 2011 roku wnioskodawcy nie zgodzili się z wysokością przyznanej kwoty i utrzymali dotychczasowe żądanie. W wyniku ponownie przeprowadzonej analizy, ubezpieczyciel uznał roszczenie w kwocie 12 000 zł . W dniu 13 grudnia 2011 roku wnioskodawcy wezwali stronę pozwaną do zapłaty kierując w stosunku do niej przesądowe wezwanie do zapłaty, nie zgadzając się z dotychczas wypłaconymi należnościami. W wyniku kolejnej analizy, strona pozwana przyznała na rzecz poszkodowanej kolejną kwotę w wysokości 8000 zł.

Powódka M. G. pochodzi z wielodzietnej rodziny, ma pięcioro rodzeństwa. Przez całe życie utrzymywała bardzo bliski kontakt z ojcem, który w dacie wypadku mieszkał razem z żoną i najmłodszą siostrą powódki. Do czasu, gdy powódka nie wyszła za mąż, zmarły ojciec pomagał jej finansowo. Ponadto wspierał powódkę w ważnych dla niej decyzjach życiowych. Wobec tego, że był budowlanцем pomógł powódce wyremontować salon fryzjerski i dom, do którego przeprowadziła się ok. 1,5 roku temu po zawarciu małżeństwa. Mimo wyprowadzki powódka często odwiedzała rodziców.

Śmierć ojca spowodowała u powódki poczucie pustki oraz ogromnego smutku i żalu. W związku ze śmiercią ojca powódka przeżyła duży szok, a świadomość, że utraciła ukochaną osobę, która była dla niej wsparciem w ciężkich chwilach jest dla niej nie do zaakceptowania. Świadomość, iż powódka straciła oparcie i pomoc w codziennym funkcjonowaniu stała się dla niej dużym obciążeniem psychicznym i do chwili obecnej powódka nie może pogodzić się ze śmiercią ojca. Po jego śmierci powódka stała się osobą smutną, zamkniętą w sobie, zrezygnowała ze spotkań towarzyskich.

W domu rodzinnym pozostała najmłodsza małoletnia siostra powódki wraz z matką, którym to powódka pomaga finansowo i stanowi dla nich wsparcie, wobec znacznego pogorszenia ich sytuacji życiowej jak i finansowej.. Rodzice powódki bowiem utrzymywali się tylko z pieniędzy zarobionych przez zmarłego ojca. Przed śmiercią ojciec powódki zarabiał około 2 500 – 3000 zł na rękę. Powódka natomiast 1500 zł z pracy w zakładzie fryzjerskim. Wobec powyższego powódka pomaga finansowo matce jak również najmłodszej siostrze, która rozpoczęła naukę w szkole ponadgimnazjalnej. Pozostałe rodzeństwo powódki to osoby dorosłe, pracujące, które w miarę potrzeby i możliwości pomaga matce finansowo.

Dom rodzinny znajduje się w odległości ok. 24-28 km od miejsca pacy powódki skąd dojeżdża ona własnym samochodem kilka razy w tygodniu. Matka powódki po tragicznym wydarzeniu wpadła w depresję i leczy się na nią, co dodatkowo uzasadnia częste wizyty powódki w domu, w trosce o zdrowie i samopoczucie matki. Czyniąc ustalenia w sprawie Sąd oparł się przede wszystkim na zeznaniach świadków i powódki słuchanej na okoliczność stosunków panujących w rodzinie i przeżyć psychicznych powstałych w wyniku śmierci K. Z.. Zeznania te w pełni zasługują na wiarę jako szczere, jasne i przekonujące. Doświadczenie życiowe przemawia za tym, że śmierć ojca dla powódki miała duży wpływ na jej stan zdrowia psychicznego.

Ustalając powyższy stan faktyczny Sąd oparł się na dopuszczonych w sprawie aktach szkody Ubezpieczyciela (...) oraz aktach sprawy karnej toczącej się przed Sądem Rejonowym w Oświęcimiu, sygn. akt II K 1729/11 w sprawie przeciwko Z. M. w związku z wypadkiem komunikacyjnym z dnia 1 sierpnia 2011 roku albowiem były one niezbędne dla ustalenia przez Sąd treści rozstrzygnięcia. Powyższe nie było kwestionowane przez żadną ze stron.

W oparciu o powyższy stan faktyczny uznał Sąd Rejonowy, że powództwo częściowo zasługiwało na uwzględnienie.

Podstawą żądania pozwu jest art. 446 § 4 kc Zgodnie z tym przepisem. sąd może także przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Nie ulega żadnym wątpliwościom, że śmierć osoby bliskiej zwykle stanowi dla rodziny wielki wstrząs, a cierpienia psychiczne, jakie się z nią wiążą, mogą przybierać ogromny wymiar, tym większy, im mocniejsza była w danym przypadku więź emocjonalna łącząca zmarłego z jego najbliższymi. Zadośćuczynienie to ma zrekompensować straty niemajątkowe, krzywdę wywołane przez śmierć

najbliższego członka rodziny. Istota szkody niemajątkowej wiąże się z naruszeniem czysto subiektywnych przeżyć człowieka. Można przyznać zadośćuczynienie za ból, pewne utrudnienia życiowe, za konieczność zasadniczo odmiennego urządzenia sobie życia. W literaturze oraz orzecznictwie podkreśla się, że na rozmiar krzywdy, o jakiej mowa w art. 446§4 k.c. przede wszystkim wpływ mają takie okoliczności jak: wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez zmarłego, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej akceptowania, wiek pokrzywdzonego (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 10.05.2012r., IV CSK 416/11, LEX nr 1212823). Nie ulega wątpliwości, że krzywdę doznaną w wyniku śmierci osoby bliskiej bardzo trudno ocenić i wyrazić w formie pieniężnej. Każdy przypadek musi być oceniany indywidualnie, przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, przy czym ocena ta powinna opierać się na kryteriach obiektywnych, a nie wyłącznie subiektywnych odczuciach pokrzywdzonego.

Dla powstania omawianego roszczenia nie ma większego znaczenia, czy śmierć osoby najbliższej powstała natychmiast po zdarzeniu stanowiącym czyn niedozwolony, czy też po pewnym okresie czasu. Ma ono na celu kompensację doznanej krzywdy, tj. złagodzenie cierpienia wywołanego śmiercią osoby bliskiej oraz pomoc osobie pokrzywdzonej w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym rzeczywistości.

Ustawodawca, dla określenia kręgu osób uprawnionych, posłużył się wyrażeniem najbliższy członek rodziny, a więc tym samym, które funkcjonowało już na gruncie art. 446 § 3 k.c. Pojęcie to w piśmiennictwie i judykaturze ujmowane jest stosunkowo szeroko, a obejmuje nie tylko rodziców i dzieci, ale i inne osoby spokrewnione ze

zmarłym np. rodzeństwo. O tym, kto jest najbliższym członkiem rodziny decyduje faktyczny układ stosunków pomiędzy określonymi osobami, a nie formalna kolejność pokrewieństwa wynikająca w szczególności z przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, czy ewentualnie z powinowactwa np. wnuczka zmarłego, będąca dzieckiem pozamałżeńskim wychowywana przez babkę, pomimo że matka żyła i była zdolna do alimentacji córki (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 sierpnia 1970 r., (II CR 313/70, OSN 1971, nr 3, poz. 56). Aby więc ustalić, czy występujący o zadośćuczynienie jest najbliższym członkiem rodziny nieżyjącego

Sąd powinien stwierdzić, czy istniała silna i pozytywna więź emocjonalna pomiędzy dochodzącym tego roszczenia a zmarłym (por. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 31 maja 1938 r., II C 3142/37, Zb. Orz 1939, poz. 100 i z dnia 10 grudnia 1969 r., III PRN 77/69, OSN 1970, nr 9, poz. 160).

W literaturze zwraca się uwagę, że na rozmiar krzywdy mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego z zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia (np. nerwicy, depresji), roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego.

W niniejszej sprawie bezsporne jest, że powódka należy do grona osób uprawnionych do żądania zadośćuczynienia w związku ze śmiercią ojca. Bezspornym jest również między stronami, iż na skutek wypadku, w którym śmierć poniósł ojciec pozwanej, doznała ona krzywdy. Kwestią sporną jest natomiast wysokość należnego zadośćuczynienia, ponieważ powódka domagała się oprócz przyznanej jej przez stronę pozwaną kwoty 20.000 zł., dalszych 15.000 zł. tytułem zadośćuczynienia na podstawie art. 446 § 4 kc.

W pierwszej kolejności należy zaznaczyć, że przyznanie przez Sąd zadośćuczynienia jest fakultatywne i zależy od oceny konkretnych okoliczności sprawy. Istotne jest także to, że zadośćuczynienie ma na celu przede wszystkim złagodzenie cierpienia doznanych w związku z utratą osoby bliskiej.

Ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd miał na uwadze, iż zadośćuczynienie musi mieć charakter kompensacyjny, a więc powinno przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, niebędącą jednakże wartością nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy. Z tego wynika, że "wartość odpowiednia" to wartość utrzymana w granicach odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej (por. wyrok SN z 4 lutego 2008r., sygn. akt III KK 349/07, LEX nr 39507; wyrok SN z 30 stycznia 2004r., sygn. akt I CK 131/03, OSNC 2005/2/40). Nadto wartość ta winna przynosić poszkodowanemu równowagę emocjonalną, naruszoną przez doznane cierpienia (por. wyrok SN z 14 lutego 2008r., sygn. akt II CSK 536/07, LEX nr 461725).

Oczywistą rzeczą jest, iż żadne pieniądze nie zrekompensują powódce doznanej straty. Jednakże dla ustalenia należnej kwoty należało wziąć pod uwagę wyżej

przedstawione kryteria stanowiące wyznaczniki ustalania sumy zadośćuczynienia. Z ustaleń Sądu wynika, że śmierć ojca powódki była dla niej wydarzeniem traumatycznym i dotkliwym, z którym nadal nie potrafi się pogodzić i funkcjonować zwyczajnie w codziennym życiu. Powódka została pozbawiona emocjonalnego i w pewnej mierze materialnego (choć nie przewijającego się w jakiś nadmiernym stopniu) oparcia. Bowiem z uwagi na dotychczasowe relacje z ojcem, powódka wiedziała, że z każdą sprawą- może zwrócić się do ojca i uzyskać wsparcie psychiczne czy też finansowe.

Sąd stanął na stanowisku, że przyznana powódce kwota w wysokości 5 000 złotych jest wyważona i adekwatna do rozmiaru cierpienia powódki oraz przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa. Żądana kwota 15 000 zł, przy wcześniejszej wypłacie 20 000 zł słusznie oceniona została przez stronę pozwaną jako nadmierna. Sąd po wnikliwej analizie sprawy doszedł bowiem do wniosku, że dochodzona niniejszym pozwem kwota była nieuzasadniona, a łączna suma zadośćuczynienia (również i ta już wypłacona) jest adekwatna do poniesionej przez powódkę krzywdy w postaci odczuwanego bólu, cierpienia natury psychicznej prowadzących do pesymistycznego nastawienia powódki do życia.

Przy ocenie niniejszej sprawy Sąd wziął również pod uwagę rozmiar doznanej krzywdy, poczucie ogromniej pustki i straty po śmierci ukochanego ojca, stopień i czas trwania cierpień psychicznych związanych z wypadkiem, oraz uwzględnił wypłacenie powódce dotychczas przez stronę pozwaną kwoty 20.000 zł Sąd przyznał powódce kwotę 5.000 zł tytułem zadośćuczynienia uznając, że roszczenie jest w tej wysokości usprawiedliwione i słuszne.

Orzekając w przedmiocie odsetek Sąd miał na uwadze, iż odszkodowanie należne tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę jest wymagalne dopiero z datą wyrokowania. Zatem, dopiero od daty wydania wyroku zobowiązany do zapłaty zadośćuczynienia pozostaje w opóźnieniu w zapłacie należnej kwoty. Od tej daty należą się uprawnionemu odsetki ustawowe.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania. Na zasądzoną kwotę złożyły się: opłata od pozwu w wysokości 300 zł, wynagrodzenie dla pełnomocnika ustalone na podstawie § 6 pkt. 5 Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu. (Dz.U. 2002 nr 163 poz. 1349) oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł.

W pkt IV wyroku Sąd nakazał ściągnąć od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Rzeszowie kwotę 450 zł od uiszczenia której powódka była zwolniona stosownie do art. 113 ust. ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (DZ.U. Nr 90, poz.594 ze zm.)

Od powyższego wyroku apelację złożyła powódka / k231-233/, zaś pozwany zażalenie/k.225-228/ w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu.

Apelacja powódki zaskarża pkt I i II wyroku, zarzucając naruszenie art. 446§4 kc, poprzez przyznanie zbyt niskiej sumy zadośćuczynienia skarżącej, oraz art. 481§1 kc w zw. z art. 14 u.1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym, Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, poprzez zasądzenie odsetek ustawowych od daty wyrokowania.

Wnioski apelacji zmierzały do zmiany zaskarżonego wyroku, poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 15.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 6.09.2012 r., do dnia zapłaty.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie / k.248-253/

i o zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Natomiast zażalenie pozwanego zaskarża rozstrzygnięcie o kosztach- pkt III i IV, zarzucając naruszenie art. 98§1 kpc w zw. z art. 100 kpc poprzez ich nie zastosowanie i art. 113§1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r., o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na ściągnięciu od pozwanego kosztów procesu od uiszczenia których powódka była zwolniona, pomimo tego, że pozwany wygrał sprawę w w znacznej części tj. 67%.

Żalący się wniósł o zmianę pkt III wyroku poprzez zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu w kwocie 723 zł i nakazanie ściągnięcia na rzecz Skarbu Państwa, zamiast kwoty 450 zł, kwoty 148 zł, oraz zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów postępowania zażaleniowego.

W wyniku rozpoznania złożonych środków odwoławczych Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Co do apelacji powódki, stwierdzić należy, że jest ona nieuzasadniona. Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy ustalił stan faktyczny na podstawie całości zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Ustalenia te nie były kwestionowane i Sąd Okręgowy przyjął je za własne. Sąd Okręgowy nie

dostrzegł potrzeby ingerencji w wysokość zasądzanego roszczenia. W ocenie Sądu zostało ono określone przez sąd pierwszej instancji w umiarkowanej wysokości, w sposób mieszczący się w granicach swobodnego

uznania sędziowskiego oraz zostało dostatecznie uzasadnione. Sąd nie dostrzegł rażącej nieproporcjonalności zadośćuczynienia względem wyrządzonej krzywdy mogącej stanowić podstawę zmiany tego rozstrzygnięcia. Zasądzona kwota w trybie art. 446§4 kc jest wyważona i adekwatna do cierpień powódki, jak to trafnie stwierdził Sąd Rejonowy. Zmiana wysokości zadośćuczynienia na etapie postępowania apelacyjnego, możliwa jest tylko wtedy, gdyby Sąd I instancji nie uwzględnił wszystkich okoliczności i czynników uzasadniających przyznane świadczenie, co wbrew wywodom apelującej w niniejszej sprawie nie występuje, skoro przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia Sąd Rejonowy uwzględnił wszystkie istotne czynniki. Zatem zarzut naruszenia art. 446§4 kc jest bezzasadny. Nie podlegał także uwzględnieniu zarzut naruszenia art. 481 kc w zw. z art. 14 u1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym, Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Słusznie bowiem Sąd Rejonowy uznał, że, skoro wysokość zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, ustalona została wg stanu rzeczy w chwili zamknięcia rozprawy, to tym samym pozwany pozostaje w zwłoce ze spełnieniem świadczenia, dopiero od dnia wyrokowania. Taki pogląd znajduje wsparcie w spetryfikowanym orzecznictwie Sądu Najwyższego /v. min. wyrok SN z dnia 29.01. 1997, sygn. akt ICKU 60/96/.

Z tych motywów apelacja powódki nie mogła odnieść skutku i podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 kpc.

Co do zażalenia pozwanego w przedmiocie rozstrzygnięcia o kosztach procesu zawartego w zaskarżonym wyroku należało uznać je za uzasadnione.

Skoro powódka dochodziła zapłaty od pozwanego kwoty 15.000 zł, zaś uwzględniono jej roszczenie, jedynie co do kwoty 5.000 zł, zatem w takiej sytuacji każda ze stron powinna ponieść koszty procesu w stopniu w jakim przegrała sprawę. Jest poza sporem, że powódka poniosła koszty procesu w łącznej wysokości 2717 zł, natomiast pozwany w łącznej wysokości 2417 zł. Strony procesu poniosły łącznie koszty w wysokości 5.134 zł. Sąd Rejonowy uwzględnił powództwo w części co do 5.000zł, oddalając je co do kwoty 10.000 zł. Zatem powódka przegrała sprawę w 67%, zaś pozwany w 33%. Zatem zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu /art. 100 kpc/, pozwany powinien ponieść koszty procesu w kwocie $1694 \text{ zł} / 5134 \times 33\%$, zaś

powódka w kwocie $3440 \text{ zł} / 5134 \times 67\%$. Skoro pozwanego obciążają koszty w kwocie 1694 zł, a faktycznie poniósł je w wysokości 2417 zł, zatem należy mu się zwrot tych kosztów od powódki w kwocie $723 \text{ zł} / 2417 - 1694 /$. Z tych przyczyn wobec naruszenia przez Sąd Rejonowy art.98§1 w zw. z art. 100 kpc, zaskarżone rozstrzygnięcie w pkt III podlegało zmianie na podstawie art. 386§1 kpc w zw. z art. 397§2 kpc zgodnie z postulatem wskazanym w zażaleniu.

Trafny jest także zarzut żalącego się, że skoro przegrał sprawę w 33%, zatem w takiej wysokości winien ponieść nieuiszczone przez powódkę koszty procesu tj 148 zł, zamiast 450 zł, wskazanych przez Sąd Rejonowy. Skutkiem powyższego była zmiana pktu IV zaskarżonego rozstrzygnięcia na podstawie art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw z art. 386§1 kpc.

Wobec oddalenia apelacji i uwzględnienia zażalenia, o kosztach postępowania apelacyjnego i zażaleniowego orzeczono na podstawie art. 98§1 w zw z art. 108§1 kpc